

Olga Dawidowicz-Chymkowska *
Instytut Książki i Czytelnictwa, Biblioteka Narodowa
Warszawa

CZY BIBLIOTEKA GMINNA JEST ATRAKCYJNA DLA MŁODEGO CZYTELNIKA? KOMUNIKAT Z BADAŃ DOTYCZĄCYCH WSPÓŁPRACY GIMNAZJALISTÓW WIEJSKICH Z BIBLIOTEKĄ PUBLICZNĄ

[ARE COMMUNAL LIBRARIES ATTRACTIVE FOR YOUNG READERS? REPORT
ON RESEARCH FINDINGS ON COOPERATION BETWEEN PUBLIC LIBRARIES
AND LOWER SECONDARY SCHOOL PUPILS FROM RURAL AREAS]

Abstrakt: Przedstawiono wyniki badań ankietowych w roku 2006 w wiejskich bibliotekach publicznych z całej Polski oraz w gimnazjach znajdujących się w gminach. Celem badań była m. in. ocena współpracy między bibliotekami a ich młodymi klientami. Szczególnie dużo uwagi poświęcono uzupełnianiu księgozbiorów bibliotecznym oraz ich dostosowaniu do potrzeb młodego czytelnika. Dane uzyskane od bibliotekarzy obejmują informacje o typach publikacji kupowanych na potrzeby dzieci i młodzieży oraz o deklarowanych zasadach ich doboru. Uczniowie wymieniali książki pożyczane z biblioteki gminnej oraz uzyskiwane z innych źródeł. Dokonali także oceny różnych aspektów funkcjonowania biblioteki. Porównanie wypowiedzi obu grup respondentów pozwala na wstępną ocenę roli, jaką odgrywa biblioteka gminna w życiu gimnazjalistów wiejskich.

BIBLIOTEKA GMINNA – CZYTELNICTWO – GROMADZENIE – MŁODZIEŻ – POLSKA

Abstract: The survey conducted in 2006 was aimed at evaluating the cooperation between rural public libraries and lower secondary school pupils from entire Poland. The article is concentrated on developing library collections and their adjusting to the needs of young people. Data gathered from surveyed librarians refer mainly to the types of publications bought for children and young people as well as to the rules of their choosing. From the other hand, as it turned out, pupils exchange books borrowed from libraries and those obtained from other sources. They also evaluate various aspects of library performance. The comparison of opinions and information provided by both groups of respondents makes it possible to identify the role of communal library in the life of lower secondary school pupils from rural areas.

ACQUISITION – COMMUNAL LIBRARY – POLAND – READERSHIP – YOUNG PEOPLE

*

* *

Badanie dotyczyło współpracy wiejskich bibliotek gminnych z ich najmłodszymi klientami – dziećmi i młodzieżą do lat piętnastu. Celem była orientacja, jak wygląda oferta tych bibliotek dla młodych czytelników i jak oni oceniają jej atrakcyjność. Skoncentrowano uwagę przede wszystkim na księgozbiorach dziecięco-młodzieżowych i ich wykorzystaniu. W drugiej części badań, objęto także inne funkcje – centrum informacyjne-

* Dr OLGA DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA, adiunkt w Instytucie Książki i Czytelnictwa, Biblioteka Narodowa; magister filologii polskiej oraz psychologii UW, doktorat z nauk humanistycznych UW. Dwie najważniejsze publikacje: (2007) *Przez kreślenie do kreacji*; (2007) *Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych – wstępne sprawozdanie z badań*. Adres elektr.: olgadawidowicz@gazeta.pl

go, kulturalnego czy nawet towarzyskiego – jakie może w małej miejscowości pełnić biblioteka. Przede wszystkim jednak starano się dowiedzieć, czy bibliotekom udaje się w sposób zadowalający z punktu widzenia młodego czytelnika wypełniać podstawowe statutowe zadanie: dostarczyciela potrzebnej i pożądanej lektury.

W pierwszym etapie badań, którymi objęto 300 bibliotek gminnych z całej Polski, zostały zebrane podstawowe dane dotyczące funkcjonowania bibliotek w roku 2004 i 2005: wielkość księgozbioru, liczba czytelników czy źródła finansowania książek. Przede wszystkim skoncentrowano się jednak na zasadach gromadzenia księgozbioru dziecięco-młodzieżowego, a to na wyszczególnieniu tytułów nabytych dla młodych czytelników w roku 2004 oraz wyjaśnieniu powodów dokonania takiego, a nie innego wyboru. Druga część badania dotyczyła opinii młodych użytkowników bibliotek, objęła uczniów II klasy gimnazjum zamieszkałych w tych samych miejscowościach. Tym razem szerzej została ujęta współpraca z biblioteką gminną – obok informacji o pożyczanych z biblioteki i uzyskiwanych z innych źródeł książkach oraz opini o bibliotecznych księgozbiorach, pojawiły się tu także pytania o inne aspekty funkcjonowania biblioteki gminnej, np. różne powody, dla których młodzi ludzie do niej przychodzą.

Dzieci i młodzież do lat 15 jako czytelnicy bibliotek – dane podstawowe

Dzieci i młodzież tworzą wśród ludności wiejskiej grupę szczególnie gorliwych klientów bibliotek gminnych, o czym świadczy już fakt, że o ile spośród wszystkich mieszkańców gminy średnio jedynie 15% to czytelnicy tych bibliotek, o tyle w przypadku mieszkańców gmin do 15 roku życia procent ten wynosi już 35. Jak można się wobec tego spodziewać, czytelnicy w tym wieku stanowią także znaczącą procentowo grupę wśród wszystkich użytkowników bibliotek gminnych (45% wśród ogółu czytelników całej biblioteki gminnej czyli biblioteki centralnej wraz z filiami), przy czym warto zwrócić uwagę, że podobny procent wyliczony dla wszystkich bibliotek polskich jest znacznie niższy (czytelnicy do lat 15 stanowią tutaj 29%) [Biblioteki Publiczne w liczbach 2004, s.27; Dawidowicz-Chymkowska 2006].

Tak duża reprezentacja bardzo młodych klientów bibliotek wiejskich wśród wszystkich ich czytelników jest nietrudna do wytłumaczenia. Można się domyślać, że w większym stopniu niż ludzie starsi potrzebują oni książek z przyczyn praktycznych – dla wypełnienia obowiązków szkolnych, a zarazem częściej niż młodzież miejska traktują bibliotekę jako główne źródło potrzebnej lektury. To, że dla młodych ludzi zamieszkałych na wsi biblioteki są najważniejszymi, choć nie jedynymi, dostarczycielami książek, pokazują nasze badania. Wynika z nich, że z biblioteki szkolnej w roku 2006 pożyczało książki 64% badanych nastolatków, 60% szukało potrzebnej lektury w bibliotece gminnej, a 15% – w innych bibliotekach publicznych (np. filiach biblioteki gminnej lub placówkach znajdujących się w większych miejscowościach). 91% badanych młodych ludzi skorzystało w ciągu roku z przynajmniej jednej z wymienionych bibliotek. Dla porównania – z księgozbioru domowego brało potrzebne pozycje lekturowe 51% respondentów, kupowało i dostawało książki – 40%, pożyczało od znajomych i rodziny – 36%, pozyskiwało z jeszcze innych źródeł 10%. Z przynajmniej jednego z tych czterech ostatnich źródeł lektury skorzystało 72% badanych. O ile więc z usług bibliotek rezygnuje mniej niż 10% respondentów, o tyle dość znaczna, bo przekraczająca ¼ badanej próby, grupa nastolatków wiejskich nie ma potrzebnych książek w domu, nie kupuje ich, nie dostaje, ani nie pożycza od otaczających ich osób. Można przypuszczać, że w przypadku tych młodych ludzi biblioteki stanowią w zasadzie jedyne źródło potrzebnej lektury.

Wśród uwzględnionych w ankiecie placówek bibliotecznych biblioteki gminne wydawały się zajmować szczególne miejsce. Miały wprawdzie wśród badanych nastolatków nieco mniej czytelników od bibliotek szkolnych, znalazły się jednak na czele z punktu widzenia średniej liczby wypożyczanych książek. Użytkownicy tych placówek zadeklarowali wypożyczenie z nich w ciągu roku średnio 3,5 książki. Średnie książek pozyskanych z pozostałych źródeł lektury były niższe i wyniosły odpowiednio: 2,7 – dla bibliotek szkolnych, 2,9 – dla „innych bibliotek”, 1,8 – dla wypożyczeń od znajomych i rodziny, 2,5 – dla pozycji znajdujących się w księgozbiore domowym, 2,1 – dla książek kupowanych i otrzymywanych w prezencie. Dłuższa niż w przypadku innych źródeł lektury jest także lista tytułów książek wymienionych jako wypożyczone z biblioteki gminnej, co może oznaczać, że uczniowie nie tylko wypożyczają tutaj więcej książek, ale także szukają lektury bardziej różnorodnej.

Zasady doboru nowości dziecięco-młodzieżowych w bibliotekach gminnych i opinie gimnazjalistów na temat księgozbiorów tych bibliotek

Wszystkie przytoczone dane świadczą o tym, że odpowiedź na potrzeby lekturowe młodych czytelników jest jedną z najważniejszych misji, jakie mają do spełnienia wiejskie biblioteki publiczne. Nie jest to łatwe zadanie, szczególnie że placówki te na ogół nie dysponują dużymi sumami na zakup książek. W latach 2004–2005, których dotyczyło badanie, sytuacja nie wyglądała jednak najgorzej. Biblioteki gminne otrzymywały wtedy oprócz funduszy samorządowych także dotacje ministerialne przeznaczone celowo na uzupełnianie księgozbiorów. Wykorzystując pochodzące z różnych źródeł środki mogły w roku 2004 zakupić przeciętnie 547 książek, z czego 33% (186 tomów) stanowiły pozycje dziecięco-młodzieżowe. W roku 2005 średnie zakupy (głównie dzięki zwiększeniu dotacji) były nieco wyższe i wyniosły średnio 812 książek, w tym 262 (32%) dla dzieci i młodzieży.

Na pewno nie są to wyniki w pełni zadowalające, pozwalające na zaspokojenie wszystkich potrzeb młodych czytelników wiejskich bibliotek, w tej liczbie woluminów można już jednak zmieścić dość bogaty wybór utworów należących do literatury dziecięco-młodzieżowej. W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera pytanie, na jakich zasadach opierał się dobór tych książek. Aby się tego dowiedzieć, po pierwsze zapytaliśmy o źródła, z jakich bibliotekarze czerpią wiedzę o książkach dla dzieci i młodzieży.

W odpowiedzi badani zadeklarowali, że poszukują wiadomości na bardzo wiele sposobów. Na pierwszym miejscu znalazł się internet, szuka w nim informacji aż 73% badanych. Wśród innych źródeł wiedzy o literaturze dla młodych czytelników znalazły się katalogi wydawnictw (korzysta z nich 66% badanych), czasopisma (59% wskazań), radio i telewizja (26%). Bibliotekarze deklaruwali też współpracę z nauczycielami (54%) i bibliotekarzami szkolnymi (27%). 31% bibliotekarzy wymieniło inne biblioteki jako źródło informacji – zapewne placówki gminne korzystają z pomocy bibliotek wyższego szczebla. Dość dużą popularnością cieszą się także akcje „Cała Polska czyta dzieciom” (45% bibliotekarzy przy zakupie książek brało pod uwagę Złotą listę utworzoną przy okazji tej akcji) oraz „Kanon dla dzieci i młodzieży” (36% odpowiedzi). Z własnej inicjatywy bibliotekarze wskazywali jeszcze inne źródła, z których czerpią wiedzę o książkach, najczęściej były to informacje od czytelników, rzadziej różnego rodzaju oferty wydawnicze (ulotki, reklamy) i sporadycznie – targi książki, spotkania autorskie, muzea, szkolenia [Dawidowicz-Chymkowska 2006].

Z wypowiedzi bibliotekarzy wynika więc, że wkładają oni dużo pracy w orientację w rynku wydawniczym i korzystają w tym celu z wielu źródeł informacji. przy czym najważniejszy okazuje się internet – medium o tyle

atrakcyjne, że pozwalające na uzyskanie bardzo różnych danych – począwszy od cen książek a skończywszy na ocenach czytelników. Nawet założywszy pewien stopień deklaratywności respondentów, trzeba powiedzieć, że nie ma już obecnie na wsi większego problemu z dostępem do różnych kanałów wiedzy o książkach – chętny bibliotekarz ma do dyspozycji wiele sposobów gromadzenia informacji.

Pytanie o źródła informacji pozwalało się zorientować, na jakiej podstawie bibliotekarze dokonują wyboru. Aby dowiedzieć się z kolei, jakie stosują kryteria, prosiliśmy, proponując cztery rodzaje uzasadnień, o wskazanie powodów, dla których kupili w 2004 roku konkretne tytuły. Podajmy je od razu wraz z procentem wskazań, jakie padły na każde z nich: „książka, zdaniem bibliotekarza, spodoba się czytelnikom” (45,5% wskazań), „książka, zdaniem bibliotekarza, jest wartościowa” (26% wskazań), „prośby czytelników niezwiązane z realizacją programu szkolnego” (18,5% wskazań) oraz „potrzeby szkoły” (8,1% wskazań). Z wyników tych można wyprowadzić kilka wniosków. Po pierwsze, zwraca uwagę, że stosunkowo niewiele kupuje się lektur szkolnych, co oznacza, że sporo środków można przeznaczyć na utwory przeznaczone do czytania w czasie wolnym. Wybierając je bibliotekarze w większym stopniu deklarują zamiar dostosowywania się do gustów młodych ludzi niż odwołują się do normy dostarczania im wartościowej lektury – odpowiedzi odnoszące się do gustów lub prośb czytelników uzyskały razem ponad dwa razy więcej wskazań niż wysoka ocena wartości książki przez bibliotekarza. Można by oczekiwać większego niż deklarowany udziału samych czytelników w doborze książek. Warto jednak zauważyć, że większość młodych ludzi zapewne nie zna dostępnych aktualnie na rynku tytułów i nie wie, o co mogłaby poprosić, a skoro tak – branie pod uwagę ich opinii w przypadku 1/5 zakupów to nienajgorszy wynik.

Obraz pracy bibliotekarzy wypada więc raczej optymistycznie i może stanowić świadectwo dużego wysiłku wkładanego w zachęcenie młodzieży do czytania. Młodzi ludzie, z których zdaniem skonfrontowaliśmy te informacje, wydają się przynajmniej w pewnym stopniu to potwierdzać, generalnie pozytywnie oceniając księgozbiór bibliotek gminnych. Warto jednak podkreślić różnicę w ocenie jego zaopatrzenia w różne rodzaje lektury. Uczniowie lepiej oceniają obecność w księgozbiorze bibliotek książek wykorzystywanych do nauki szkolnej (odpowiedzi pozytywnych udzieliło tu 77% badanych użytkowników biblioteki, a negatywnych – 15%) niż książek, które mieliby ochotę przeczytać dla przyjemności (odpowiedzi pozytywne – 62%, negatywne – 25%). Zasadniczo pozytywną ocenę księgozbioru, jak i niepełne zadowolenie z jego zaopatrzenia w pozycje rozrywkowe potwierdzają odpowiedzi udzielone w pytaniu otwartym. 14% użytkowników biblioteki wyraziło tutaj ogólne zadowolenie z doboru książek, a tylko 3% – ogólne niezadowolenie. Pojawiło się jednak trochę konkretnych zarzutów dotyczących jakości księgozbioru – były wśród nich skargi na niewystarczającą liczbę nowych i interesujących książek (ok. 3% użytkowników biblioteki), na niedostatek egzemplarzy popularnych pozycji (ok. 2%), na to, że książki biblioteczne często są bardzo zniszczone (1%). Skargi znacznie częściej dotyczyły książek czytanych dla przyjemności niż szkolnych – na brak tych ostatnich poskarżyły się tylko dwie osoby spośród kilkuset badanych użytkowników bibliotek.

Odpowiedzi na pytanie, czego konkretnie z punktu widzenia młodzieży może brakować w księgozbiorach bibliotek, poszukiwano przez analizę list książek nabytych przez biblioteki w roku 2004 i czytanych przez gimnazjalistów rok później. Najpoważniejsza różnica między tymi dwoma rankingami tytułów polega na tym, że w przypadku listy stworzonej na podstawie ankiet uczniowskich bardzo wyraźna jest dominacja na czołowych pozycjach utworów klasycznych należących do lektury szkolnej (co oczywiście, są to przecież książki czytane obowiązkowo przez uczniów II klasy gimnazjum z całej Polski, więc w sposób automatyczny stają się po-

wszechnikami lekturowymi wśród młodzieży w określonym wieku), podczas gdy na liście bibliotecznego klasyka współwystępuje z innymi typami utworów, ale zdecydowanie nie uzyskuje nad nimi przewagi. Obie listy rankingowe potwierdzają natomiast szczególną pozycję jednego cyklu powieściowego – książek o Harrym Potterze. Najnowszy w tamtym czasie tom powieści J. K. Rowling zajmuje pierwsze miejsce wśród nabytków bibliotecznym, został kupiony lub otrzymany przez 238 na 300 bibliotek (dla porównania: następną na liście pozycję: *Język Trolli* Małgorzaty Musierowicz kupiły już tylko 142 biblioteki). Podobnie wyróżniającą się pozycję osiągnęły książki o młodym czarodzieju wśród lektur młodzieżowych. Są to jedyne lektury czasu wolnego czytane równie powszechnie jak tytuły wymagane przez szkołę. Można się więc cieszyć, że biblioteki (także dzięki pomocy wydawców) starają się zaspokoić w tym względzie potrzeby młodzieży.

Najczęstszym zakupem bibliotecznym (wielkość listy zawierającej ok. 5 tys. tytułów uniemożliwiła pełną analizę całości) i książkom czytanych przez młodzież przyjrzałam się z punktu widzenia takich ich cech jak przynależność do literatury polskiej lub obcej, data pierwszego polskiego wydania, realistyczny lub fantastyczny charakter świata przedstawionego, przygodowy lub obyczajowy typ wydarzeń fabularnych.. Na podstawie tej analizy stwierdziłam, że na liście bibliotecznego wśród pozycji przeznaczonych dla młodzieży (po odjęciu książeczek skierowanych do najmłodszych) przeważały utwory obce nad polskimi, literatura współczesna nad klasyką, więcej było powieści obyczajowych niż przygodowych, więcej realistycznych niż fantastycznych. Dominacja literatury realistycznej i obyczajowej nad fantastyczną i przygodową była też wyraźna na liście młodzieżowej, na której znalazło się natomiast więcej klasyki i literatury polskiej. Oczywiście jest jednak, że taki dobór książek wymienianych przez młodzież jest wynikiem dominacji czytanych powszechnie lektur szkolnych. Gdy odejmuje się pozycje, które badani zaznaczyli jako czytane na potrzeby szkoły, sytuacja zmienia się zasadniczo. Zwiększa się wtedy znacząco zarówno udział literatury najnowszej i obcej, jak i książek przygodowych i fantastycznych.

Przy podsumowaniu porównania metod gromadzenia księgozbiorów bibliotecznym z wypowiedziami młodzieży, warto zwrócić uwagę na kilka spraw. Na podstawie ankiet młodych ludzi można stwierdzić, że niewielka procentowo liczba nowości kupowanych przez biblioteki na potrzeby szkoły nie oznacza zaniedbania potrzeb edukacyjnych. Uczniowie wydają się nie mieć większych trudności z dostępem do potrzebnych lektur, a zatem placówki te prawdopodobnie mają już księgozbiory zaopatrzone w wymagane pozycje lekturowe oraz mogą liczyć na obecność tego rodzaju książek w bibliotekach szkolnych, a także księgozbiorach domowych. Słusznie zatem dużo miejsca w zakupach bibliotek gminnych zajmowały utwory do czytania w czasie wolnym, wedle deklaracji bibliotekarzy starannie dobierane z uwzględnieniem gustów młodzieży. Zakupy te nie w pełni jednak zaspokajały potrzeby młodych czytelników. Zastanawiając się nad przyczynami tej sytuacji, trzeba wziąć pod uwagę, że większymi funduszami biblioteki dysponowały wtedy od niedawna, więc zaopatrzenie księgozbiorów w interesujące nowości siłą rzeczy musiało być niewystarczające. Analiza typów kupowanych książek pozwala jednak także zauważyć, że choć biblioteki starały się odpowiadać na zainteresowania młodych ludzi, kupując dużo tłumaczeń chętnie przez nich wybieranej najnowszej literatury obcej, to wydawały się kłaść zbyt duży nacisk na realistyczną powieść obyczajową kosztem fantastyki i literatury przygodowej. Może to prowadzić do jednostronności oferty i powstawania braków zwłaszcza w literaturze skierowanej do chłopców, którzy zresztą rzeczywiście bardziej krytycznie od dziewczyn odnoszą się do bibliotecznym księgozbiorów. Ogólnie można powiedzieć, że sprawa dostosowania księgozbiorów do gustów młodych czytelników, choć skupia na sobie wiele uwagi bibliotekarzy, wymaga jej jeszcze znacznie więcej.

Różne role bibliotek gminnych

Choć głównym tematem badania, jak i tego artykułu, było rozpoznanie tego, jak biblioteki gminne wywiązują się ze swojej funkcji dostarczyciela książek, warto na zakończenie poszerzyć nieco pole obserwacji i omówić inne jeszcze role, jakie z punktu widzenia młodzieży wiejskiej może odgrywać biblioteka publiczna. W tym celu zadano młodym respondentom pytanie, czy zdarza im się przychodzić do biblioteki w innych jeszcze celach niż wypożyczenie książek, i poproszono o wyjaśnienie, jakie są to cele. Na to pytanie twierdząco odpowiedziała połowa uczniów korzystających z biblioteki gminnej. Wśród wymienionych przez nich aktywności na plan pierwszy wybija się przede wszystkim chęć skorzystania z internetu (w tym celu przychodzi do biblioteki ok. 40% jej młodych użytkowników). Wygląda na to, że dostęp do Sieci w bibliotece gminnej ma ogromne znaczenie dla młodzieży wiejskiej. Dla wielu uczniów gminnych gimnazjów jest to najwyraźniej jedyne miejsce, gdzie mogą bezpłatnie z niej skorzystać. Udostępnianie internetu w bibliotece trzeba traktować przede wszystkim jako umożliwienie młodym ludziom nabycia umiejętności wyszukiwania informacji przy pomocy narzędzi komputerowych. Można jednak w owym dostępie do sieci dostrzec także potężny magnes przyciągający do biblioteki młodych ludzi, w tym także chłopców będących bardziej opornymi czytelnikami niż dziewczynki. Jest to więc okazja, aby także opornych czytelników zachęcić do wypożyczenia książek. W tym celu trzeba jednak dysponować atrakcyjnym księgozbiorem oraz umiejętnie eksponować interesujące pozycje. Warto wspomnieć, że sprawne wykorzystanie zainteresowania komputerami dla podsuwania lektury jest jednym z zaleceń, jakie znalazły się na liście działań propagujących czytelnictwo opracowanej z okazji pięćdziesięciolecia Young Adult Library Services Association [McLean 2007]. Sytuacja ta tym bardziej wydaje się warta szybkiego wykorzystania, że zapewne jest przejściowa. Można się przecież spodziewać, że informatyzacja kraju będzie postępować i coraz więcej ludzi, także na wsi, zacznie dysponować własnym dostępem do internetu.

Drugim powodem przychodzenia do biblioteki dość często wymienianym przez młodzież była chęć poczytania prasy (odpowiedziało tak ok. 10% użytkowników biblioteki). Dobre zaopatrzenie w prasę, w tym także w prasę młodzieżową, może więc być istotnym walorem biblioteki z punktu widzenia młodego czytelnika. O tym, że była to dla naszych respondentów sprawa dość ważna może świadczyć fakt, że problem zaopatrzenia biblioteki w czasopisma przeznaczone dla młodzieży przewijał się także w odpowiedziach na inne pytania dotyczące oceny biblioteki.

Wskazywano także – choć już znacznie rzadziej – na bibliotekę jako na źródło informacji (odpowiedzi w rodzaju „znaleźć informację”, „skorzystać z encyklopedii”, „spytać bibliotekarza”) oraz jako na instytucję organizującą zajęcia dla młodzieży („zajęcia zorganizowane”, „udział w konkursach”, „oglądanie wystaw”). W przypadku zajęć te niskie wyniki można wyjaśniać brakiem odpowiedniej oferty dla tej właśnie grupy wiekowej. Podobny problem pojawia się też w innych krajach [Stricevic 2004].

Pozostałe wymieniane przez uczniów aktywności związane z biblioteką uzyskały już zupełnie nikłe wyniki w obrębie całej próby. Warto je jednak wymienić, ponieważ wskazują na potrzeby młodzieży i funkcje, jakie mogłaby pełnić wiejska biblioteka. Jedną z nich jest stworzenie cichego i spokojnego miejsca, gdzie można sobie poczytać, odrobić lekcje czy po prostu zaczekać na autobus do domu. Inną – zapewnienie przestrzeni do spotkań ze znajomymi. Czasem biblioteka oferuje pewne dodatkowe usługi przydatne w życiu szkolnym, takie jak skorzystanie z kserokopiarki czy drukarki. Znalazła się też w badanej próbie placówka postrzegana jako centrum rozrywki oferujące różne gry, m. in. bilard. Epizodycznie pojawiały się odpowiedzi dotyczące gry

w szachy, warcaby, oglądania telewizji. Zdarzało się też, że uczniowie deklarowali chęć przyjscia do biblioteki po to, aby porozmawiać z jej pracownikami.

Na zakończenie należy stwierdzić, że biblioteki gminne zupełnie dobrze wywiązują się ze swojej funkcji dostarczycieli książek, choć dodatkowej uwagi wymaga wciąż dobieranie młodym ludziom odpowiadającej im lektury rozrywkowej. Widać też bardzo dobrze pozytywne skutki informatyzacji bibliotek. Wydaje się, że komputery są dla badanej młodzieży niewiele mniej ważnym niż książki elementem wyposażenia biblioteki. Szkoda natomiast, że niewielu gimnazjalistów znajduje tu zajęcia, w którym chcieliby uczestniczyć. Szkoda też, że – w dużej mierze zapewne z powodu niewielkich rozmiarów lokali – z rzadka biblioteka gminna może zaferować młodzieży przestrzeń umożliwiającą spokojną pracę i odpoczynek czy też spotkanie ze znajomymi.

Wykorzystane źródła i opracowania

Badania ankietowe 300 bibliotek publicznych w Polsce w r. 2004 i 2005.

Biblioteki Publiczne w liczbach 2004 (2005). Biblioteka Narodowa, Warszawa.

Dawidowicz-Chymkowska, O. (2007). Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych, *Poradnik Bibliotekarza* 07/08 2007.

McLean, C. D. (2007). Fifty ways to promote teen reading in your school library, *YoungAdult Library Services*, Fall 2007.

Stricevic, I. (2004). Young Adults as Public Library Users, *Young Adult Library Services*, Fall 2004, Vol 3, p. 40–41.